

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 15.

WE SRZODK DZIA 19. LUTEGO 1809.

Dorwoliwszy Najjaśniejszy Pan, ażeby poddanego Michała Nowikiewicza z Kołeszowic, w państwie Patczowskim a cyrkule Lubelskim rodem będącego, który podczas tegoroczney branki Lipcowey syna swego sam do Lublina przystawiwszy, z następującemi wyrazami wierności i przywiązania ku swemu Monarsze do woyska oddał, mówiąc: "Oto drugiego syna oddaie! niech walczy ze twego Cesarza, a naszego najlaskawszego Ojca: Boże! doday mu sił i zdrowia!,, Dla nagrodzenia w nim tej patriotycznej czynności siebrnym zaszczycić medalem, wezwać zalecił tym tońcem wzmiankowanego poddanego na d. 1 Listopada p. r. do miasta cyrkularnego. Wszystkie tamtejsze urzędy, i C. K. woysko proczliczney publiczności zgromadziły się tego dnia w kościele farnym, gdzie wśrzedku ow medał zaszczytu na aksamitney poduszce był wystawiony.

Po kazaniu JW. Starosta cyrkularny de Samelc udał się z tamtejszym komendantem miasta JW. Majorem de Debero, i W. komendantem wehunkowym kapitanem de Meisner na szrodek kościoła, gdzie się także znajdował poddany, któremu nagroda była przeznaczona, a po mianey przez cyrkularnego sekretarza mowie do tej uroczystości stosownie ułożoney tu zaś niżej umieszczoney przywił temu poddanemu medal, którego od kmiotka z najwyższym wyrazem poruszenia i wdzięczności przyjęty był po zakończonym nabożeństwie przez JW. Starostę cyrkularnego do stołu zaproszonym został.

M O W A.

Równie iako Urząd polityczny dotąd był tak szczęśliwym, rzetelne umysły i z tych wzrastające latorośle w przykładach, miłości, wierności i posłuszeństwa dostrzegając, tak tenże sam Urząd polityczny, nigdy nie opuścił dobrych tych uczuciów i szlachetnych czynności przed wysekim kranu Rządem zachwalać, a tą drogą istotę przymiotów obywatelskich, aż przed tron owego Najwyższego Monarchy zanieść, który je tak chętnie, tak po oycowsku nadgradza. O tej przekonywającej prawdzie, stoi w osobie tego pocziwego męża, tego wiernego Poddanego, dobrego obywatela, szlachetnego Ojca, żywe świadectwo, on własnego syna sam dobrowolnie i z tym wyrazem miłości i wierności ku swemu Najjaśn. Monarsze: "A oto oddaie mego drugiego syna, niech za swiego Cesarza Naszego najlaskawszego wszystkich Ojca w boju spotyka się. Boże doday mu sił i zdrowia!,, do służby woyskowej prowadził i oddał. A ten najsłodszy Monarcha, do którego to wielkości należy ażeby ka-

zdy wspaniały czyn najmniejszego człowieka u niego wielkim, obdarowywa dziś tego kmiotka dla publicznej stawy jego zasługi, tym honorowym znakiem. Przyjm to pocztowy człowieku (te uroczyste świadectwo monarchicznej łaski, nos go na twoich pierśiach, w bliskości serca, którego ten znak owocem jest i nad rodą. Zastępcy się tak częścią tego łaski znaku iak i sławtwojego szlachetnego postępku. T n niech wpaia w twoich współobywatelach ochotę, przez podobne dowody wierności i przywiązania, łaski monarchy stać się współuczestnikami. I dla czegożby od wrzeczy samey dobrego narodu tego nie oczekiwać? i nie powinno to być dostatecznym zachęceniem; ażeby wszyscy Gallicyanie w służbie wojskowej z swego sprawowania i dobrego przykładania się powszechny okłask, honor i chwałę dotąd sobie zyskać mieli, tak iak teraz ieden dopomaga zwyciężyć, a drugi wspólnie pracuje nad ustaleniem przyszłej spokojności i chwały swoich Rodaków. Niech żyją dobrzy Galicyjscy poddani! niech żyją wszyscy szlachci obywatele którzy przez swoje z nimi postępowanie i przez dane z siebie przykłady pierwszych dobremi kształcą. Niech żyje Monarcha który wszystkich kocha, i szlachetne czynności nadgradza! Niech żyje w iak najdłuższe wieki, dla powszechnie uszczęśliwiającego dobra.

Z Londynu d. 31. Stycznia.

Woyna tę dzie dalej prowadzona. We wtorek d. 28 miał lord Greyville następującą mowę w wyższej izbie parlamentu:

"Teraźniejszy stan Europy jest nadto znany, a parlament oświadczył się już po tyle razy za koniecznością i sprawiedliwością teraźniejszej wojny, że nie mam potrzeby popierać dzisiejszego wniosku wielu dowodami. Przez kilkokrotniejadresy, złożone u podnóżka tronu, uznaliście, sprawiedliwość środków, które służą korony, stosownie do ich obowiązku i dobra kraju, osądzili za potrzebne zalecić i przedsięwziąć. Nieszczęściem trwa jeszcze konieczność zostawiania przy nich. Dla Europy i dla Anglii nie masz bezpieczeństwa iak w wojnie. Rządcy Francji chcą jeszcze tym samym duchem. Pokoy z narodem, który wszelkiemu porządkowi, religii i obyczajności wojnę wypowiedział, mogłby raczy być niedostatkowi męstwa opierania się niesprawiedliwości przypisany, a jeżeli zawieszeniem broni w zwyczajnych wojnach nazwany. Musimy Europie i światu okazać dalsze dowo-

dy owego nieustraszonego i mocnego ducha, który w wielkim boiu przeciw orężowi i szkodliwsiym od niego zasadom Francyi utrzymał i uratował W. Brytanią i sąsiedzkie narody. W wojnie tylko iedney znajdziemy nasze utrzymanie i nakoniec sposobność ukarania Francyi w całej wielkości za iey zbrodnie. Pokoy jest wszelako naypożądanszem dobrem, iakoż w dawnych czasach, kiedy ustawy i prawa narodow moc swoją miały i trudności wcale z zwyczajnych przyczyn i wypadkow pochodziły, ubiegano się z pospiechem o niego; lecz w teraźniejszym zarażonym nowością wieku, wymaga zawarcie pokoju nadzwyczajney ostrożności. W przeszłych czasach było łatwo i bezpiecznie negocjować z stałemi rządami; lecz z teraźniejszym rządem we Francyi zapuszczać się w negocyacyą, znaczyłoby wystawić się na niebezpieczeństwo niepewnego zawieszenia broni, bez korzyści krotkiego nawet pokoju. Ubolewam nad nędzą i nieszczęściem wojny, załuję walecznych bohaterów, którzy w niej padają; lecz nie widzę także innego sposobu zapobiec większym

lesze nieszczęściom, iak oprzyć się potężne, która obok panowania szuka zguby świata. I to jest nie tylko zdaniem ministrów Króla, ale równie iak się spodziewam, głosem całego narodu, który wszystkimi siłami będzie na dół Króla wspierał, dla doprowadzenia do pewnego i chwalebnego końca walki."

"Dwa prawidła muszą nami w teraźniejszych okolicznościach rządzić. Pierwsze: że Francya trwa jeszcze w tych samych nieprzyjacielskich uczuciach, okazując te same zamiary, iakie na początku i w dalszym czasie swej rewolucyi pokazywała. Drugie: że z Francją w teraźniejszym iey położeniu nie może być żaden chwalibny i trwały pokoy zawarty. Cała wojna, rozciągnięcie rewolucyi na najpiękniejsze części Europy, Azji, Afryki i Ameryki, nakoniec ostatecznie oświadczenia Francuzkich rządców, są dostatecznymi dowodami na poparcie prawdy tych prawideł. Talleyrand zapewnia w ostatniej swej nocy, że Francya ciągle swą miłość do pokoju oświadczała, a wszelako z wszystkimi narodami prócz Danii i Szwecyi od 8 lat prowadzi wojnę, i nawet względem jednego z tych państw (Szwecyi) ma się wojennie, prócz tego oba potężne państwa wiele od korsariów Rzepliey wycierpiały, co lubo jest w wojnie zwycaijną rzeczą, jednak dla narodów przyjaźnych i neutralnych nieprzyjemną. Rzecz pospolita, mowi daley, okazała wstręt swoy do zdobywców, z tym wszystkim wysłała armie swoje nad Ren, zabiera Niderlandy, napastuje Szwaycaryą i Włochy, przedziera się z swym orężem aż do Azji i wyrzyna Pustkie Egipt. Okazuje się w tych zdobyciach zmiana zasad na uznanie

praw i niepodległości innych ludów? Nie usiłujeż Jakobińska Francya obalić wszystkich rządów? Nie ubraiaż to rządców przeciw ludom, to poddanych przeciw swym monarchom? Jey dekret 1792 dania wszystkim ludom wolności, który nawet dotąd nie jest czcym wyrazem w iey statutach, byłże dowodem iey uszanowania dla niepodległości ludów Europejskich? Każdy monarcha w Europie musi się ubrać na wykorzenienie zasady w tym dekreście zawartej, poki takowe systema istotnie się nie odmieni."

"Że z Francją w teraźniejszym położeniu rzeczy i iey teraźniejszymi rządcami żaden pewny, chwalibny i trwały pokoy nie może być zawarty, są tego wszystkie państwa, które z nią w negocyacyach wchodziły, świadkami. Zawieszenia broni, które Rzeplita z monarchami zawierała, nie były tylko sposobem tym pewniejszego obalenia ich tronów. Jey generałowie nie wpadali do sąsiedzkich krajów tylko dla przywłaszczenia sobie bogactw mieszkańców i obdarcia nawet ubóstwa z jego łachmanów.

"Historia negocyacyi i traktatów pokoyu Rzepliey jest iownym dowodem Francuzkiej wierności i pamiętką nayszczerniejszej zbrodni. Los Szwaycarów, tego walecznego, poczciwego i szlachetnego ludu zostaje jeszcze w świeżej pamięci. W Xzgu Toskański zobaczył w tym samym czasie kiedy przyjął słowo honoru Rzepliey wkład bezpieczeństwa swego państwa, wchodząc iey armią do jego stolicy i nadając Florentczytom demokracką formę rządu. Król Sardyński mniemał, że przez gwarancję Rzepliey ma zabezpieczoną powagę i swoje prawa, tymczasem mu-

siał z swych państw uciekać. Obalenie rządu Papińskiego było w pałacu Francuzkiego posła utożone i za pomocą Rzymskiego gminu uskutecznione. W Neapolu zostały tym samym sposobem prawa pokoiu i narodów zgwałcone. Zaledwo wybuchła wojna między tym królem i rzeplą Rzymską, zaraz złączyli się republikanie z Rzymi nami i aż do samej stolicy Neapolu wtargnęli. Szczęściem odzyskali znowu ci monarchowie swe kraie, lecz ziaro niegody tak się daleko rozkorzeniło, że one ledwie połowę szczęścia z spokojności dopniały. Pruszy nie z staranności rzeplcy nie uierpiły. Lecz iakże do trzymała traktatow Hollandyi i Hiszpanii, swem sprzymierzeńcom, albo raczej hołdownikom? Iey korsarze wprowadzali nawet do Francuzkich portow tych przyjaznych narodow okręty, i osadzała swych konsulow w portach tych państw, którzy zdobyczami rozrządzali. Traktat w Cambray zawierał w sobie przyczyny drugiej wojny, która Rzeszę Niemiecką i Europę niszczy. Rzeplce nawet swe własne corki, nie oszczędzała rzeplta matka, Wenecya i Genua, które ią po przyjaciel sku przyięły, musiały w sposobie, iak go tylko w nowey szkole uczą, dług wdzięczności zapłacić. I iakże się można w negocjacye z rządem wdać, który dopiero stanął, i na którego trwałości tak mało rownie polegać można, iak na poprzednich, o których sam Boulay de la Meurthe powiadał, iż żaden z nich nie był zdolnym do utrzymania zwyczajnych stosunkow przyjaźni i pokoju?"

"Ze Anglia pierwsza dała napasć, jest rownie zmyślone, iak że wchodziła w niemieme traktaty w Pawii i w Pilnitz.

Anglia oświadczyła nie raz swą neutralność, nim przymuszoną była należeć do wojny, i wszystkie iey usiłowania do pokoiu, posyłaąc swych posłow do Paryża i Lill były przez jakobinow zniszczone, którzy żadnemu kraiovi nie poprzysięgli tak pewney zguby iak nam, gdybyśmy szczęściem nie byli otoczeni kanałem, który im zawsze będzie na przeszkodzie do wtargnienia. Wyraz w ostatney nocy, iż Rzeczpospolita użyła przeciw wszystkim odporney obrony, zprawił się tym, że nawet neutralne kraie napastowała, dla przymuszenia ich do wojny, i ż by w ich skarbach i ludziach znalazła źródła tey niesprawiedliwej napasći. Całey Europie zależy na tym, żeby mogła być od zasad i oręża Francuzkiego oswobodzoną, lecz gdybśmy teraz w oddzielne negocjacye wchodzili, zdawałoby się, że chcemy naszych sprzymierzeńcow zdradzać, którzy się do tego wielkiego zamiaru z nami złączyli."

"Osobisty charakter pierwszego konsula nie zaręcza nam rownie bezpieczeństwa traktatow, ponieważ się na iego wiarę, na iego moc i życie nie możemy spuścić. Wszak to on obalił niedawno bagnetem konstytucyą, którą Francyi armatą narzucono. Wszak to on złamał traktaty z Włoskiemi państwami, obchodził się z Toskanią, Wenecyą, Rzymem, Szwajcaryą i innemi krajami i rzeplami iak z podbitemi krajami. Wszak to on zapewnił w Egipcie, że Francuzi są prawowierni Muzułmanami, że iedynie przybyli zabezpieczyć ten kraj panowaniu W. Sultana, a wszelako radził Kleberowi, jeżeliby przymuszonym był podpisać z Portą traktat na opuszczenie Egiptu, żeby nie dopełniał obietnicy, poki

traktat nie będzie w Paryżu potwierdzony, aż by przez to zyskać na czasie. Mówią, terazniejsze otwarcie pokoju jest jego interesem, i że my tej okoliczności musimy użyć z naszą korzyścią na zawarcie o niego; lecz czy zważemy samo to otwarcie, lub warunki do pokoju, czy nakoniec zachowanie mającego się z nim zawrzeć traktatu, nie zdać się być w żadnym względzie dogodnym. Ile razy Francya zamyslała co tego wykonać, otwierała sobie zawsze do tego drogę przez zawieszenie broni. Gdybyśmy się teraz do tego przychyliłi, zyskałaby wiele na tym, my zaś nie; otworzyłaby swe porty, które teraz w blokadzie trzymamy, dla prowadzenia do nich wojennych zapasów i potrzebnych artykułów handlowych; zgromadziłaby woyska, które są od niej oddzielone, i tym sposobem zmocniłaby swe armie i oręż do nowego przeciw nam ataku. Buobaparte miałby ukontentowanie widzieć ożywiony znowu handel i rękodzieła Rzypley, i starałby się nadto wzbudzić w naszych sprzymierzeńcach zawiść i nieufność przeciw nam. Lecz masz on szczerą chęć podpisać traktat pokoju? Możesz to uczynić? Jestże jego do tego moc dosyć ugruntowaną? On nam doniósł o niej, niżeli mogliśmy się dowiedzieć, czy narzucona bagnetem konstytucya przyjęta od Francuzkiego ludu została. Poszczęściło mu się w prawdzie zaprowadzić wojskowy despotyzm, ponieważ w burzliwych rzyptach jest zawsze maxmą utrzymać spokojność przez ciągłe zatrudnienie, iakoż rządcy Francyi postępowali od dawna z tą maxmą, i gdyby jakobińskie systema przybrane było, musieliby utrzymywać lud w ustawicznej wojnie; lecz możemy sz

zaufać człowiekowi, który przy traktacie w Campo Formio okazał się szczególnie naszym nieprzyjacielem, i którego agent, Monge, zdając rapport w Paryżu utrzymywał, iż Rzypta Francuzka i Anglia nie mogą się razem ostać?

"Mam tu jeszcze na jeden odpowiedzieć zarzut, iakoby naszym było zamiarem przywrócić monarchią we Francyi, i że chcemy raczcy wieczną prowadzić wojnę, niżeli od tego zamiaru odstąpić. Oświadczyliśmy w prawdzie takowe życzenie, lecz zaraz w początkach i teraz powiedzieliśmy, że one nie ma być istotnym warunkiem do przywrócenia pokoju. Gdy będę pytany, iakie okoliczności osądzę za potrzebne do zawarcia pewnego traktatu pokoju z Francją, odpowiem, iż zdaniem moim przyszłe dopiero powodzenia kierować będą. Jeżeli w roku 1795 posiadaliśmy dosyć mężstwa opierania się nieprzyjacielowi, kiedy w biegu swych zwycięstw całej Europie groził, miałożby nam go teraz brakować, kiedy on jest osłabiony, kiedy nasze okoliczności i widoki w kwitającym są stanie i bliscy jesteśmy celu, który pewnie osiągniemy? Z tego powodu wnoszę na danie naszego zezwolenia Królowi na ostatnie poselstwo w najunizniejszym adresie."

Książę Bedford: Niechay ministrowie mówią co chcą, przywrócenie monarchii we Francyi jest wszelako głównym celem, za który mamy na dalekie pieniądze i krew w Brytanii poświęcać. Nie mogę pojąć, iak tak duka i szalona myśl może się w umyśle którego człowieka pomieścić, lecz ministrowie muszą mieć inne przyczyny, ponieważ się teraz sami w swych planach tak powiktali, iż nie są w stanie zawarcia

pokoju, który każdy człowiek z ludu miałby za najszybsze zdarzenie. Im bardziej usiło bronią obalić mniemanie jakobinizmu, tym bardziej je utwierdzili i zmocnili. Jak nie pewna rzecz spuszczać się na naszych sprzymierzeńców, którzy skoro im interes pozwoli zrobią osobny pokój. Teraz zważmy nasze wewnętrzne położenie przy dalszym prowadzeniu wojny. Irlandya nie jest jeszcze spokojną. Wystawione żródła przez ministra skarbowego nie są tak obfite, jak on mniemał; żadna potencya nie pomaga nam, i jeżeli iey znanożnemi subsydjami nie zapłacimy. Przed kilku laty chcieliśmy Francją ogłodzić, a teraz znajduję się u nas samych liczne familie, które nie mają za co przy terażniejszej drogocie chleba kupić i z talmużny tylko żyją. Jakże pogodzić terażniejsze postępowanie ministrów z królewskiem manifestami, w których zapewniono, że J.K.M. skłoni się do pokoju, skoro nieprzyjaciel okaże do niego gotowość swoją? Teraz mamy czekać, póki nowa forma rządu we Francyi ugruntowaną nie będzie. Buonaparte życzy sobie, jak każdy statystyk, zawrzeć jak nayszyteczniejszy traktat dla Francuzkiego ludu, a lubo nie oświadcza się względem praw towarzystwa i obywatelności, dał jednak przy traktacie w Campo Formio dowod swego umiarkowania, radząc oddanie Mantui Austrii, ponieważ nieszlachetnie jest, za nadto wymagać od nieszczęśliwego nieprzyjaciela. Nie znajdziemy więc tak pomyslny okazy do negocyacji, jeżeli tę opuścimy. Nieszczęściem od terażniejszych ministrów nie możemy się pokoiu spodziewać, bo im zależy na przedłużeniu wojny. Na teraż-

niejszej kryzie spoczywa los przyszłego rodzaju ludzkiego, zaklinam przeto izbę, żeby nie dopuszczała w płatać kraju w wieczną wojnę, ale owszem, uratowała go przez prędki pokój, żeby nie pozwalała powiększać rejestrow wielu tysięcy wdów i sierot, które płaczą swych mężów i ojców, ale starała się przeciwnie podnieść dobro kraju, handel i rękodzieła przez błogostawieństwo pokoju. Zechciemy ubiegać się z nieprzyjacielem, kto się nawięcey do uszczęśliwienia dręczącej ludzkości przyłoży. Lud nie śmie przełożyć tronowi proźby swoje opokoy, lecz pragaie go u siebie, a przyciśniony nieznośnemi taxami, musi nakłonić albo w paść w nieczułą niewolę, albo przyysć do rozpacz. Niewola lub rewolucya będą koniecznym skutkiem. Jeżeli moje rady nieznaydą tu miejsca, oddam się na osobność i więcę tu nie będę mówił. Będę drżał o los mego kraju, lecz nie wielom powierzę mego oszczęśliwości zdania, które bym chiał całemu ludowi udzielić. — Xcie mordowawcy się prosił lorda Holland, żeby przeczytał dodatek do adresu, w którym przypominam Królowi iego obywateli, przyłożenia się do pokoju skoro go nieprzyjaciel żądać będzie.

Lord Borindon: Rewolucya wyniosła do tronu człowieka nadzwyczajnego charakteru, lecz niestety pewni, czy go druga w krotce nie zwali. Szczególniejsza rzecz, iż w swym liście najmniejszy wzmianki o naszych sprzymierzeńcach nie czyni.

Lord Romney: Ja nie gadam się ani z retarzem stacy, ani Xciem Bedford, mni mam owszem, iż potrzeba b to wezwąć nieprzyjaciela, żeby nam podałwa-

ruki pokoju, bez zaprzestania naszych wojennych przygotowań.

Lord Holland: Nowa konstytucja we Francyi, która od krótkiego trwa czasu, może nas równie mało usprawiedliwić względem odrzucenia pokoju, jak że przed dwiema laty przy podobnej odmianie, czyniliśmy sami propozycje. Rewolucyjne zasady we Francyi wkładają zawsze obowiązkiem do zdania tym wyraźniejszych przy pokojowi warunków. Czy propozycja do pokoju jest szczerą lub nie, na tym wiele wprawdzie zależy, ale wątpię, żeby Buonaparte tą razą być rzetelny. Mamyż pokój dotąd odłożyć, poki się nie zgodzą, kto pierwszy zacznie wojnę? Pragną bardzo stałego rządu we Francyi, ministrowie nasi wystawiali sobie, iż przywrócenie rodziny Burbonów na tron umocni go, lecz królewski rząd będziesz u tego ludu trwałszym, który walczył przeciw tronom, jak rząd republikański? Co się tyczy obchodzenia z neutralnymi narodami nie może Anglia czynić rzetelnej zarzutu, żeby nas samych mocno nie dotykały, bo na początku wojny równie mało szanowaliśmy neutralność Toskanii i Genui. Ja nie obawiam się żadnych smutnych skutków z zawieszenia broni, które w czasie negocjacji potrzebne jest. Buonaparte mówi w swoim liście o powszechnym pokoju, a jeżeli dopuszczają się czernić jego charakter, potrzeba to jedynie dumie i złości małych umysłów przypisać, które ten nadzwyczajny człowiek zdolnością swoją przechodzi, i po wiele razy zniszczył ich ułudy.

Wniosek lorda Grenville przeszedł na koniec, lecz dodatek Xcia Bedford 92 głosy

przeciw 6 został odrzucony, i o pierwszej godzinie popołudnia rozszala się izba.

W niższej izbie zostały naradzenia względem tego ważnego przedmiotu jeszcze odłożone, ponieważ minister Pitt zachorował. Wielu mniemało, że to jest polityczna choroba, że oczekuje na posłańców stanu z stałego ładu z odpowiedzią od interesowanych dworów, żeby mógł izbie coś pewnego o koalicyi do przyszłej kampanii donieść, lecz pewna jest, że zachorował z ożębienia. P. Tierney bardzo jest nie cierpliwy, że dla jednego człowieka interes ludu, na którego decyzją uwaga całej Europy jest zwrocona, do dalszego czasu jest odłożony. Z początku, rzekł, byłem za odłożeniem, ale teraz kiedy izba wyższa przed nami decydowała, mogłyby ludy Europejskie wziąć to za wyrok Angielskiego ludu, który jest w niższej izbie reprezentowany, i mogłoby się zdawać, że pochwalamy daną odpowiedź przez sekretarza stanu Buonapartemu. Większość jednak była za odłożeniem. — P. Fox towarzyszył lordowi Holland do niższej izby i znajdował się na sporach przytomnym.

Na ostatnich pocztowych statkach z Nowegojorku przybyli trzej synowie Xcia Orleans do Anglii. W towarzystwie ich znajduje się także P. Bolmann. Czyli oni udadzą się do niższej Saxonii, jak pierwszą ich myślą było, jeszcze niewiadomo. — D. 27 przybyły tu razem zaległe z Hamburga pocztę, a wraz z niemi 90 podróżnych i 6 posłańców stanu od różnych dworów. — Ubroją tu 30 płaśkich statków, które blisko 20,000 ludzi prowadzić mo-

gą; są one przeciw Francuzkim brzegom przeznaczone. Eskadra admirała Pelew znajdowała się podług ostatnich wiadomości przy Quiberonie, gdzie na nowo wiele broni i amunicyi wylądowała. ... Weienna szalupa Brazen rozbiła się oskale przy Brighton; z 154 maytkow nie zginął tylko jeden.

W sklepie P. Ching w Cheapside przedała dla podróżnych do zachodnich Indyi i do Ameryki prezerwatywę przeciw żółciowej gorączce, z zaręczeniem powroćnia pieniędzy, jeżeliby nie skutkowała. ... Bawiący się w Londynie Amerykanie i maytkowie odprawili za Washingtona pogrzebowy obrządek i zawdzieli żałobę. Washington nie był nigdy w Europie.

Dwie rzeczy pragnie szczególnieśmo dny świat Londyński widzieć, piękną Czerkaskę, którą W. Sultan tutejszemu Turckiemu postłowi przysłał, i pończochy Pani Buonaparte ktore ostatniemu kuryerowi na wzor dała, żeby iey tuzin takich z Anglii przywiózł. Ofiarowano już za te pończochy konsulow 10 gwineow.

Podług naynowszych listow pod d. 23 października z przyładku dobrej nadziei zrobił nasz tamtejszy rząd z Kaffarami pokoy. Jenerał Dupas znajduje się ieszcze z woyskiem w wyższej części kraju dla oznaczenia granic. Z Portsmouth popłynęło ieszcze wiele woyska do przyładku dobrej nadziei. — W Brest leży 14 liniowych okrętow do wyścia pod żagle gotowych, ktore mają być do Irlandyi lub do Portugalii przeznaczone. Rozbita niedawno przed Brest Francuska fregata z wyspy Francuzkiey, miała na sobie mieć 1 mill. gotowych pieniędzy. — Do Irlandyi wiele Angielskiego woyska zaambarkowano. W

Dublinie jest nieiaki zaburzenie. Przeciw na partya złączeniu rozdaie zielone wstążki z napisami *Grattan i Irlandya*. Usiłue także nakłonić Jeomanrow do uchwycenia broni przeciw złączeniu. Obranie [P. Grattan na deputowanego z miasteczka Wicklow miało 6000 f. szt. kosztować. 10,000 millicyi Irlandzkiey przerobione są na regularne regimenta.

P. Arthur Paget wyjechał już w poselstwie do Neapolitańskiego dworu. — Z Bombay popłynęły Angielskie woyska ku brzegom Babelmandel. Brygada którą Xzę następca Oranii z Hollendrow wystawił, ma być 6000 ludzi mocną. Słychać że będzie do przyszłej wyprawy użytą. — Jenerał Abercrombie powrócił z Szkocyi do Londynu. — W tych dniach okradziono znacznie P. Focha, nadewszystko zabrano mu wiele srebra. — Xzę Bourbon ponadęściu wielu depeszy z Wandy wyjechał z Londynu. — W ztapaney korespondencyi z Egiptu znajduje się także list Buonapartego pod d. 17 sierpnia do W. Wezyra z propozycją pokoju, w którym upewnia, że nigdy nie było zamiarem Francuzow odebrać Porcie Egipt, że ona w tych, których rozumie być przyjaciółmi swemi ma nieprzyjaciół. Poufsielpue wyraża wliście swoim, iż nie znajduje się inny dla Francuzow szrodek iak negocyować z Partą i Anglikami.

Z Braxelli d. 27. Styoznia.

Wyrrck Konsulow potwierdza mianowanie jenerata Bonnard kommandantem 24 woyskowej dywizyi. Przez miasto nasze przejeżdżał pozawczoraj iadąc do Paryża jeden sztab officer Prutki. Nie wolnicy Rosyjscy trzymani dotąd w Lil mają być dla wymiany za Ren odesłani.

D O D A T E K

D O N^o 15

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W ŚRODĘ DNIA 19 LUTEGO 1860.

Z Liworna d. 18. Stycznia.

Na dniu 13 przybył tu wraz z wielu wojennemi Angielskimi okrętami admirał Keith, okręty te konwoiowały statki kupieckie. — Mowią tu, że admirał ten eskadrę Angielską Genuę blokować będzie. Fregata wysłana od niego do odnogi Genueskiej zabiera kilka statków załadowanych zbożem, które dla armii Francuskiej przeznaczone było. Sądząc po zamiarze blokowania Genui, tudzież poruszeniach i rozrządzeniach wojsk Cesarskich zdaje się, iż Genua w krótko od strony morza i lądu szturmowana będzie. W celu zapewne umowienia się względem tego przedsięwzięcia z generałami Ott i Klenau admirał Keith był w Luce i Sarzana.

Z Kolonii d. 28. Stycznia.

Legion Franków Pułkowniczych nieodmiennie ma być zwербowany w 4 departamentach lewego brzegu Renu. Składać on się będzie z 4 batalionów piechoty, czterech szwadronów konnych strzelców i jednej kompanii takież artylerji. — Po dłużej listów z Hagi Ob. Semonville nowy ambasador rzepltej Francuskiej przy rządzie Batawskim, odprawił już kilka nara-

dzeń z dyrektorami. Uewniaia, że ma zlecenia ściągające się do niektórych odmiann mających zająć w niniejszym Hollenderskim rządzie, a nadewszystko do zawarcia nowego traktatu względem korpusu wojska Francuskiego, które na żoździe Hollenderskim zostanie.

Z Strasburga d. 26. Stycznia.

Pomiędzy różnemi czynnościami przygotowującemi się urządzeniu armii Renu najsławniejszą jest, wcielenie różnych kompanij batalionów posiłkowych z popisowych złożonych do półbrigad. Jenerał Moreau, który obiecał górę Eckart i stary Brisach gdzie nowy szaniec wysypać kazał, przed kilku dniami powrócił tu narad. Uważaia, iż z domu zaieznego gdzie przedtem stał, przeniósł się do innego, z czego wnosi, że tu dłużej zabawi, niżeli się spodziewano.

Z Kolonii d. 30. Stycznia.

Dowiadujemy się z Maastrichtu, że d. 20 przy parolu w tej twierdzy ogłoszono, że jenerał Carteaux jest komendantem 25 wojskowej dywizji. Część artylerji z Maastrichtu ruszyła do armii zachodniej.

Z Medyolanu d. 12. Stycznia. iu Genueskiego zboże zabierają. Dla
Piszą z Tortony, że w dniach tych przeszkodzenia im podwoiono strażę w
szukano stronników Francuzkich, którzy Arquata i Sarzano, tudzież w okolicach
tam ukrywali się, i że siedmiu z nich are. Saravalle, procz tego zaś 300 włościanom
sztowano. W Lennościach Cesarskich uzbroionym patrole odbywać nakazano.
uformowała się zgraja tak nazywają. Siedmiu z pomiędzy tych insurgentów
cych się ochotników, którzy nakładają schwymano i do więzienia do Tortony ode-
kontrybucye na okoliczne wioski i do kra- ślano.

DONIESIENIA.

Per C. R. Forum Nobilium Provincie Lublinensie notum redditur, ad instantiam
Mfcae Marianna Daszkiewiczowa, pupillae Ludovicae Daszkiewiczowna matris tutricis
creditoris jurevincentis, sine assumenda licitationis bonorum Łączna cum attinentiis in
circ. Lublin, Jacentium, & jurevicie Dnæ Elisabethæ de Branickie Ppisæ Sapiessyna
propriorum, juxta actum detaxationis, per quemlibet praevis in gremiali hujati regi-
stratura, vel circa ipsam actum licitationis inspiciendum, ad pretium 2,376, 355 fl. p.
10 gr. judicialiter dextarum, in C. R. Foro hocce substationis diem 10 martii an. 1800
horamq; 10 malut: praefixam haberi, ubi plus offeras admentem §. 436 cod. jud. credi-
ta bonis his inhaerentia, pro ratha praetii oblata in se recipere tenebitur, siquidem cre-
ditores ante stipulatum requantiationem, crediti solutionem, accipere detrectent. Qua-
re hoc modo etiam omnes Dnæ Elisabethæ de Branickie Ppisæ Sapiessyna in praefatis
bonis Łączna, cum attinentiis hypothecarii creditores pro eodem termino, q. in spetia-
lem additionem praestolentur juxta aulicum normale dno: 27 augusti 1799 hisce addi-
tantur, quoscus ii qui se in praefixo termino non sistent, nec contra emptor m, t
susceptorem ejusmodi boni, nec contra seu ad ipsum bonum jus aliquod se amplius ha-
here, sed suam satisfactionem ex praetio venditionis, aut alia debitoris substantia,
quaerere debere sciant.

Ig. Pietruski.

Brzozowski.

Reinheim.

Ex Consilio C. R. Fori Nob: Lubl: Gal: Occid:
Die 20. Nov. 1799 Anno.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galicie Occidentalis Domine Theop-
hilæ de Jabłonowskie Principissæ Sapiessina Medio praesentis edicti hisce insinuat, quod nimirum
Dominus Felix Wedorff libellum executorialium puncto summae 10,000 f. p. ad Forum hocce adver-
sus, eam porrexerit Judicique opem, quo ad id iustitia exigit, imploraverit. Cum autem Forum
hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. haereditariis Terris absentiam
ipsi hic loci degentem advocatum Grsum Chylinski ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem
constituerit, cum quo etiam Lis contestata in conformitate praescripti pro C. R. haereditariis Terris
Judiciarii Codicis agitari, atque etiam terminabitur, ideo ipsa eum in finem admonetur ut die 18
Martii 1800 aut ipsa compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempe-
stive transmittat vel denique aliam quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro
ordine proscripso ea Juris adhibeat media, qua ad sui defensionem maxime efficaciam esse judi-
caverit utpote quod secus adversas fors conatationis suae sequelas sibi imputandas habebit
Ita enim sancit praescripta pro Cæs. Reg. haereditariis Terris Leges.

Ig. Pietruski.

Brzozowski.

Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno
Galicie Occidentalis. Datum Lublini die 22 9bris 1799
ac Hilttenoraudi.

Pewny przyjaciel niemając żadney wiadomości o Eugeniuszu Zdanowiczu, gdzie-
by takowy znajdował się a wiedząc o spadającej na niego Sukcesyi, uprasza każde-
go ktoby o takowym Eugeniuszu Zdanowiczu miał iaką wiadomość gdzieby się znaj-
dował lub o miejscu jego przebywania. ażeby iak narypędzey do kantoru Gazety Kra-
kowskiej zgłosił się.

C. K. Sady szlacheckie Lubelskie obwieszczaia niniejszym, że dobra Pawłowice,
Długa Wola, i Paprotnia w cyrkule Radzińskim położone, a do masy krydalney za-
dłużonego Jana hrabiego Ostroroga należące dnia 18 marca przyszłego roku 1800 o 10
godzinie z rana przez publiczną licytacją wypuszczone zostaną w dzierżawę. Wszy-
scy zatem, co pragną arendować wzmiankowane dobra warunki i inwentarze u posta-
nowionego w osobie JP. Hiarynta Ciszkowskiego opiekuna masy, lub przed licytacją
w tutejszych sądach szlacheckich przeyrzeć mogą.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi
Zachodniej. D. 12. Listopada 1799.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje się do wiadomości, iż
po śmierci s. p. Walentego Klenknera znajduia się w domu pod Nrem. 91 na Piasku
Sekoyi III. miasta, skury rozne cudze, które iemu do wyprawy dane były, aże wła-
ściciele ich, jedni się nie zgłaszaią, innych miejsca mieszkania wiedzieć niemożna,
przeto na instancją opiekunów Heleny Klenknerowej pozostałej corki i teyże kurato-
ra wszyscy mairacy zwyż wzmiankowane skury w tey massie uwiadomiaią się, aby
wprzeciagu 8 niedziel od dnia dzisiejszego rachuiąc po też skury do opiekunów Sff.
Romualda Pukliza i Antoniego Gilka na Piasku pod Nrem. 2 i 69 mieszkaiących uda-
i się, należącą kwotę od roboty JPanom opiekunom oddali i skury swoje za kwitem
odebrali, gdyż po wyszłym tym ośmioniedzielnym terminie, któreby wykupione nie
były przez licytacją przedane będą. Działo się d. 4 Febr. 1800.

J. Gellinek.

W Bartsch.

W. Florkowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego miasta Krakowa.
Łódziński.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis omnibus & singulis quorum inte-
rest aut quoquo demum modo interesse poterit notum redditur. Ad postulationem Ju-
revincentis debitoris iudei Hayzyk Moskowicz licitationem sortium lapideæ jur-victo-
rum iudeorum Nusyn & Mendla Herszkowiczow conjugum hic Lublini in civitate pla-
te q. Magna Judaica sub Nro 89 sitæ in via executionis ob debitum jur-vincenti iudeo
Hayzyk adiudicatum concessum esse in cuius consequentiam pro peragenda præmissa
licitatione terminus pro die 3ia Martii af. 1800 hora 9na mane in loco Judici præfi-
xus habetur ubi quæstionis Sortes iusta expeditum eat nus Actum Detaxationis ad præ-
tium 105 fl. Rb. Xr. 7½ per quemlibet in registraturæ vel circa ipsum actum licitationis
inspiciendum judicialiter æstimatæ non nisi erga paratam pecuniã plus offerenti dis-
vendatur. Ita ut accedens ad hanc licitationem liciti prælio securitatem demonstret
& oblatum p. se quantum videlicet meditatæ intra 14 dies alteram vero meditatæ
in sex mensibus ad iudiciale depositum Magistratus comportare tenebitur. Omnes igitur
emendi cupid. hisce inveniuntur ut præstitutis die & hora horsum comparant.

Datum Lublini die 26 Novembris 1799.

Vrabetz.

Jacobus Lewandowski.

A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civit. Lublinensis,
Żykiewicz, secr.

Per C. R. Forum Nobilium Lublinese universim notum redditur, in consequentiam requisitionis a Centrali Commissione Varsaviensi horum directæ finis disvendendum medio publicæ licitationis pro re mæfæ bancalis Kabritowianæ rerum mobilium Dni Ignatii Comitis Potocki proprietarum & ex bonis Kurow huc Lublinum comportandarum diem 3am Martii a.c. præstitutum, & ad assumendum hunc actum licitationis Camerarium Vincentium Słotwiński delegatum esse, quapropter emendi cupidi in viantur, ut dicto die hic Lublini compareant, & se coram profato Camerario eatenus insinuent.

Abfente Illustissimo Dno Præfide.

Einberg.

Brozowski.

Purtscher.

Ex Consilio C. R. Fori Nobil Lublinsensis 14 Januarii 1800

Dostenberg.

Podaje się do wiadomości każdego, iż w oznaczonej na dniu 4 marca r. b. i w następującem dni względem zaarebowania więcej dobr rządowych licytacyi tak że kameralna wioska Sklary tutaj w Krakowie w domu JP. Kasperego na ulicy S. Jana naywięcej ofiarującemu na trzy lataa w arendę wypuszczona zostanie.

Wioska Sklary leży w dystrykcie powiatu Olkuskiego, cena fiskalna wynosi 675 zł. ryń vadium zaś 62 zł. ryń. 30 kr., dzierżawa zaś 24 czerwca r. b. zaczynać się będzie.

Z C. K. Zachod. Gall. Dobr Rządowych Administracyi.

W Krakowie d. 8. Lutego 1800.

*Jozef de Melnicki, C. K. konsyliarz
Gubernialny i dobr Rząd. Admi.*

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje się do publiczney wiadomości, iż na instancya Jmć Pani Jozeffy Kowalski pozostałej wdowy, tudzież JPanow opiekunow Trzcíńskiego i Ignacego Hutlauer dla powiększenia dobra pupillow, rzeczy ruchome po śmierci niegdy JPana Wincentego Kowalskiego pozostałe, iako to suknie, kobierce, lustra, obrazy, na dniu 21 lutego r. b. o 10 godzinie w kamienicy pod Nrem. 26 na Grodzkiej ulicy sytuowanej, za gotowe pieniądze licytacyi podającemu sprzedane będą. Domu zaś w zamku Krakowskim pod Nrem. 135 stołecznego zło. ryń, 1604 kr. 4 sądownie oszacowanego, w tutejszym magistracie dnia 7 marca o godzinie 10 przed południem licytacya rozpoczęta zostanie.

Każdy więc ochotę kupienia mający, lub Hypoteką na pomienionym domostwie opatrzoney, na terminie i miejscu wyznaczonym znajdować się ma, wolno mu zaś iest przezyrzeć sobie detaxacya tego domu, i warunki przyszłej sprzedarzy jego w registraturze magistratu tutejszego.

Dan w Krakowie d. 4 Lutego 1800.

J. Gellinek.

W. Bartsch.

W. Florkowski.

Z Rady C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Magistratu.

S. Kawski.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje się do wiadomości, iż rzeczy ruchome po s. p. Waleutym Klenknerze pozostałe, iako to suknie, futra, garbarskie naczynia i instrumenta, obrazy, drewniane rzeczy, i inne różne sprzety przez licytacya dnia 25 lutego b. r. o godzinie 9 rano w domu tego s. p. Klenknera pod Nrem. 91 na Piasku w sekcji III. miasta za gotowe pieniądze sprzedawane będą. Zaś dom tenże pod Nrem. 91 na Piasku sekcji III. miasta sytuowany na zł. ryń. 980 a przyległościami wszystkimi oszacowany, na dniu 8 marca r. b. o godzinie 10 rano tu w sądzie sprzedawac się za gotowe pieniądze będzie: wszyscy zatym mający chęć kupienia uwiadomiają się, iżby na wyżej wyrażone terminu i miejsce przybyć mogli. Co się zaś tyczy domu, czyni się uwiadomienie, że opisanie jego, a zatem kondycye w registraturze tutejszej widzieć można.

Dati 4 Februarii 1800.

J. Gellinek.

W. Bartsch.

W. Florkowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Ludziński.